

Sygn. akt I C 1208/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Zofia Homa

protokolant Ilona Pasternak

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2014 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G. (1)

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 90 000 złotych (dziewięćdziesiąt tysięcy) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 11 października 2013 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz powoda M. G. (1) kwotę 1 330,31 złotych (tysiąc trzysta trzydzieści złotych i trzydzieści jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 2 100 złotych (dwa tysiące sto złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. nakazuje ściągnąć od powoda M. G. (1) z zasądzonych na jego rzecz w pkt I wyroku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie kwotę 1 400 złotych (tysiąc czterysta złotych) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

I C 1208/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 listopada 2013 roku powód M. G. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwoty 75 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć ojca W. G. i kwoty 75 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za śmierć matki H. G. wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11 października 2013 roku do dnia zapłaty. Zwrócił się również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania sądowego w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200,00 złotych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 złotych, ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów, który zostanie przedłożony na rozprawie (petitum pozwu k.2).

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w dniu 17 grudnia 2005 roku w miejscowości T., kierujący karetką pogotowia o numerze rejestracyjnym (...) J. L. naruszył zasady ruchu drogowego poprzez niedostosowanie prędkości pojazdu do warunków panujących na drodze, wskutek czego doprowadził do poślizgu bocznego pojazdu i zderzenia z

nadjeżdżającym z naprzeciwka i poruszającym się w prawidłowy sposób samochodem osobowym marki F. 126 p. o numerze (...), kierowanym przez W. G.. Powód podał, iż na skutek tego nieszczęśliwego wypadku śmierć ponieśli jego rodzice W. G. i H. G. oraz kierowca karetki J. L.. W dniu 31 marca 2006 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lubartowie w sprawie Ds – 2565/05/S umorzył postępowanie z uwagi na śmierć sprawcy, który swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 177 § 2 k.k. Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca tego zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartego ze stroną pozwaną. Pismem z dnia 2 października 2013 roku zgłosił stronie pozwanej roszczenie w kwocie 100 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią matki oraz w kwocie 100 000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią ojca. Pozwany decyzją z dnia 10 października 2013 roku odmówił wypłaty tych świadczeń na rzecz powoda uzasadniając decyzję brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia. Uzasadniając roszczenie o zadośćuczynienie powód wskazał, iż jego więź z rodzicami była bardzo silna i szczególna. Ojciec był dla niego wzorem do naśladowania, dbał o jego bezpieczeństwo i przekazywał mu swoje doświadczenie oraz wartości moralne. Przy nim powód jak podał czuł się bezpiecznie, wiedział, że zawsze może liczyć na jego pomoc. Spędzał z nim bardzo dużo czasu i mimo upływu lat ta więź stawała się coraz silniejsza. Matka również obdarzała powoda miłością, opiekowała się nim, wspierała go, dbała o wszystkie jego potrzeby. Był jej pierwszym upragnionym dzieckiem. Nie pracowała zawodowo i większość czasu poświęcała swoim dzieciom oraz obowiązkom domowym. Wskazał, iż czuł się przy matce bardzo bezpiecznie, darzył ją szacunkiem oraz zaufaniem. Mimo, iż nie mieszkali razem jego kontakty z rodzicami były częste i regularne. Informacja o śmierci rodziców sprawiła, iż stał się nagle samotny, pozbawiony ich wsparcia i miłości. Mimo, iż w chwili zdarzenia miał 25 lat, to nadal potrzebował swoich rodziców. Po tym zdarzeniu stał się przygnębiony i apatyczny, do dzisiejszego dnia nie jest w stanie normalnie funkcjonować. Nieustannie wspomina wspólnie spędzone chwile. Rozważając indywidualne poczucie krzywdy w ocenie powoda kwota 150 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za utratę obojga rodziców jest adekwatna. Odnosząc się do żądania odsetek powód wskazał, iż podyktowane zostało datą wydania decyzji z dnia 11 października 2013 roku kończącej proces likwidacji szkody. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego uzasadnił z kolei brzemieniem § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu podkreślając, iż opłata nie może być ona wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna, a dochodzona kwota stanowi jedynie jej dwukrotność (uzasadnienie pozwu k.3-8).

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podał, iż powództwo nie znajduje uzasadnienia na podstawie stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie i jest bezzasadne w świetle odpowiednich przepisów prawa materialnego. Jednocześnie podał, iż zaprzecza wszystkim okolicznościom faktycznym i prawnym stanowiącym podstawę powództwa za wyjątkiem tych, które wyraźnie przyznaje. Potwierdził, iż w dniu 17 grudnia 2005 roku doszło do wypadku drogowego w którym śmierć ponieśli rodzice powoda, podnosząc, że w dniu 31 maja 2006 roku M. G. (1) otrzymał kwotę 60 000,00 złotych tytułem odszkodowania i 7 284,00 złote tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i pochówku oraz kosztów przeprowadzenia postępowania spadkowego. W dniu 9 października 2013 roku (...) Centrum (...) w L. zgłosiło pozwanemu szkodę domagając się wypłaty na rzecz powoda dodatkowo zadośćuczynienia w kwocie po 100 000,00 złotych za śmierć każdego z rodziców na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. W dalszej części strona pozwana podniosła, iż w jej ocenie brak jest podstaw prawnych do dochodzenia przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego w związku z naruszeniem dóbr osobistych albowiem dopiero wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. dało podstawę prawną do dochodzenia takich żądań. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, iż kwota 150 000 złotych dochodzona przez stronę powodową jest nieadekwatna, gdyż u powoda nie występuje nic poza zwykłą reakcją żalobną, która jest naturalnym objawem po śmierci osoby bliskiej. Pozwany podniósł, iż pamięć o osobie zmarłej nie może być utożsamiana z nieustannym pozostawaniem w żałobie, a powód roszczenie o zadośćuczynienie zgłosił dopiero 8 lat od śmierci rodziców. Ponadto nie wykazał, aby doznał jakiegokolwiek rozstroju zdrowia pod postacią procesów

chorobowych. Ostatecznie pozwany również oponował przeciwko zasądzeniu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 200,00 złotych podnosząc, iż sprawa nie jest dowodowo skomplikowana i nakład pracy pełnomocników nie jest w niniejszym postępowaniu wyższy od standardowych spraw tego typu (odpowiedź na pozew k. 43-50).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie. Pełnomocnik powoda popierał powództwo, wnosząc o jego uwzględnienie, natomiast pełnomocnik pozwanego nie uznawał powództwa wnosząc o jego oddalenie (protokoły rozpraw k. 108v, 140).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 grudnia 2005 roku w miejscowości T., gminy L., woj. (...) na skutek zderzenia pojazdów karetki pogotowia o numerze rej. (...) oraz F. osobowego marki 126 p o nr rej. (...), śmierć na miejscu poniosły osoby kierowca pogotowia (...) oraz kierowca i pasażerka samochodu osobowego W. G. i H. G..

W dniu 31 marca 2006 roku Prokurator Prokuratury Rejonowej w Lubartowie w sprawie Ds – 2565/05/S umorzył postępowanie przygotowawcze z uwagi na śmierć sprawcy wypadku (dowód: postanowienie k. 88-101, odpis aktu zgonu k. 96, okoliczność bezsporna). Posiadacz pojazdu, którym kierował sprawca tego zdarzenia w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy zawartej ze stroną pozwaną (okoliczność bezsporna).

Powód zgłosił szkodę stronie pozwanej i decyzją z dnia 31 maja 2006 roku przyznano odszkodowanie na rzecz jego brata - R. G. w wysokości 60 000 złotych oraz dla powoda zwrot kosztów pogrzebu i pochówku i zwrot kosztów postępowania spadkowego w łącznej wysokości 7 284,00 złote informując jednocześnie o możliwości dochodzenia roszczeń na drodze sądowej (dowód: decyzja k. 97).

W dniu 9 października 2013 roku powód M. G. (1) reprezentowany przez (...) Centrum (...) w L. zgłosił do (...) S.A. szkodę domagając się zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwotach po 100 000,00 złotych za śmierć każdego z rodziców. Decyzją z dnia 10 października 2013 roku pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty zadośćuczynienia podnosząc, iż nie znajduje podstaw prawnych dla uzasadnienia zgłoszonego roszczenia (dowód: druk zgłoszenia k. 73-74v, wniosek k. 75-77, decyzja k. 102-102v).

W chwili wypadku matka i ojciec powoda mieli po 51 lat. Zmarli rodzice zamieszkiwali blisko powoda w odległości ok. 300 m, pomagali sobie wzajemnie. Matka powoda nie pracowała zawodowo, a ojciec był zatrudniony w firmie (...). Powód M. G. (1) był ich najstarszym synem, miał jeszcze młodszego brata. Mimo, iż w dacie zdarzenia był już dorosłym człowiekiem gdyż ukończył 24 lata i studiował budownictwo na II roku studiów na Politechnice L., a od 1 maja 2004 roku pozostawał w związku małżeńskim z M. G. (2), to jego relacje z rodzicami wciąż były bardzo dobre. H. i W. G. wspierali swojego syna finansowo, zorganizowali i opłacili mu wesele, wspomagali przy opłacaniu studiów i sfinansowali zakup pierwszego samochodu Kiedy urodziła się córka powoda kupowali dziecku niezbędne sprzęty tj. wózek czy łóżeczko oraz pieluchy dla dziecka. H. G. obiecała również swoją pomoc przy wnuczce, tak aby jego żona szybko mogła wrócić do pracy. Powód z kolei odwdzięczał się rodzicom wożąc ich na działkę, pomagając w naprawach domu czy w koszeniu i pielęgnowaniu trawnika. Utrzymywał z rodzicami bliski kontakt, spędzał wspólnie z nimi wiele wolnego czasu organizując wspólne wycieczki. O tragicznym zdarzeniu i śmierci rodziców powód dowiedział się od swojego wuja podczas rozmowy telefonicznej. Ta informacja sprawiała, iż nie był w stanie osobiście rozpoznać ich ciał. Po pogrzebie powód przejął opiekę nad swoim 17 letnim bratem, który wspólnie z nim zamieszkał. Borykał się z kłopotami wychowawczymi jakie mu sprawiał, chodził z nim do psychologa na konsultacje, szukał pomocy u księdza. W związku ze śmiercią rodziców ograniczył swoje kontakty towarzyskie.

Wypadek sprawił, iż powód znalazł się w zupełnie nowej sytuacji. Co prawda był już samodzielny i posiadał własną rodzinę ale dopiero uczył się funkcjonować w rolach męża i ojca. Dodatkowo jako starszy i najbliższy członek rodziny na siebie przejął ciężar odpowiedzialności za młodszego brata. Powód miał problemy adaptacyjne między innymi stracił pracę z której się utrzymywał, przez okres roku czasu nie studiował i korzystał z urlopu dziekańskiego. Cała jego aktywność skupiła się na sprawach praktycznych i formalnych związanych z utratą rodziców. Oparcie znajdował

jedynie w swojej żonie. Dotychczas nadal często wspomina rodziców, odwiedza ich groby na cmentarzu z okazji uroczystości rodzinnych czy świąt i je pielęgnuje. Wspiera finansowo swojego młodszego brata, który zamieszkał w mieszkaniu po rodzicach.

U powoda nie doszło do załamania aktywności czy trwałej dezorganizacji ani ujawnienia jakichkolwiek określonych zaburzeń psychicznych. Cechuje go stabilna linia życiowa i jawi się jako osoba o dojrzałych i wydolnych mechanizmach obronnych. Nie ma podstaw aby uznać, iż cierpienia jakich powód doznał po stracie rodziców przekroczyły przyjmowany okres jednego roku. Powód jest mężem i ojcem, czynnie pracuje zawodowo, wybudował dom i awansował w pracy. Ma również plany związane z osobistym rozwojem jak i rozwojem zawodowym, co potwierdza, że przeszłość nie stanowi przeszkody w funkcjonowaniu psychicznym (dowód: zeznania powoda M. G. (1) k. 108v- 110, 140v, zeznania M. G. (2) k. 110v-111, opinia sądowo – psychologiczna k. 121-124v).

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na wskazanych powyżej dowodach.

W ocenie Sądu autentyczność powołanych powyżej dokumentów nie budzi wątpliwości, co do formy, w jakiej zostały sporządzone. W ocenie Sądu, brak było podstaw, by wyżej wymienionym dowodom odmówić przymiotu wiarygodności. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zeznań powoda M. G. (1) (k. 108v- 110, 140v) i M. G. (2) (k. 110v-111), gdyż zeznania te wzajemnie się uzupełniają, są spójne i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Przedstawiają ponadto wiarygodny opis relacji powoda z rodzicami, wzajemnych stosunków członków rodziny, więzi emocjonalnych jakie łączyły powoda ze zmarłymi. Podstawą ustalonego stanu faktycznego była również wywołana w toku postępowania opinia sądowo – psychologiczna (k. 121-124v). Sąd w pełni podzielił wnioski wpływające z powyższej opinii uznając ją za rzetelną, jasną i wyczerpującą. Sąd miał na uwadze fakt, iż biegła sporządziła opinię po zapoznaniu się ze wszystkimi niezbędnymi dowodami zgromadzonymi w trakcie postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W opozycji do twierdzeń pozwanego Sąd orzekający w niniejszym składzie podziela stanowisko powoda wyrażone w uzasadnieniu pozwu, że w okresie przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 – w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia – uprawniony może domagać się zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powstałą w związku z naruszeniem jego dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej - na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 i 23 k.c.

Przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowano, że na gruncie kodeksu cywilnego roszczenie z tego tytułu może być dochodzone na podstawie art. art. 446 § 3 k.c. a następnie – od 23 sierpnia 1996 roku - po wejściu w życie art. 448 k.c. w obecnym brzmieniu, powszechnie przyjmuje się, że przepis ten stanowi podstawę do dochodzenia rekompensaty za szkodę niemajątkową powstałą na skutek śmierci osoby najbliższej, spowodowanej czynem niedozwolonym, jeżeli powoduje ona ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy, gdyż spowodowanie śmierci osoby najbliższej stanowi w takiej sytuacji naruszenie dobra osobistego jakim jest więź rodzinna (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku, V CSK 320/13, Lex nr 1463645 i powołane w nim orzecznictwo).

Sąd podzielił zatem również ugruntowany już pogląd Sądu Najwyższego, zawarty w wyroku z 14.01.2010 r. IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010/3/91), iż „spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jak i uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22.10.2010 r. III CZP 76/10 (Biul. SN 2010/10/11), iż: „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.”W tym zakresie, Sąd przyjął za pełni racjonalne argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach powyższych orzeczeń, bez konieczności ich ponownego powielania czy streszczania. Albowiem prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny, zatem podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny

m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmując sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Zaś przepis § 4 art. 446 k.c. nie uchylił art. 448 k.c., a jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed jego wejściem w życie, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny.

Zmarli H. G. i W. G. jako rodzice powoda, niewątpliwie należeli do kręgu najbliższych członków rodziny. Spowodowanie ich śmierci stanowiło zatem naruszenie dóbr osobistych w tym również M. G. (1) i uzasadniało przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów jest obowiązkowe. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej określa art. 822 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do zapłacenia określonego w umowie ubezpieczenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. W ubezpieczeniu komunikacyjnym, zakres ten konkretyzuje art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przy czym przepis art.34 cytowanej ustawy nie reguluje w sposób samodzielny zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone przez niego ruchem takiego pojazdu, bowiem odwołuje się do odpowiedzialności posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego na podstawie przepisów prawa cywilnego, co wprost wynika z jego treści. Natomiast w oparciu o art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. sprawca wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła osoba bliska poszkodowanego mógł być zobowiązany do zapłaty na jej rzecz zadośćuczynienia, za doznaną krzywdę, a na podstawie art. 446 § 3 k.c. – stosownego odszkodowania. Z żadnego z tych przepisów nie wynikało wykluczenie odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela, w wypadku, gdy obowiązek naprawienia szkody ciąży na sprawcy wypadku w oparciu o przepis czy to art. 446 § 3 k.c., czy to art. 446 § 4 k.c., czy to art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

Zauważyć należy, że zadośćuczynienie za krzywdę stanowi swoistą postać odszkodowania i przede wszystkim pełni funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent materialny za doznaną szkodę niemajątkową. Powyższe świadczenie powinno wynagrodzić cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić przezwycięzenie negatywnych przeżyć psychicznych. Podstawową przesłanką wystąpienia z żądaniem zadośćuczynienia jest doznanie szkody niemajątkowej (krzywdy) wynikającej z określonych faktów, z którymi przepis prawa wiąże obowiązek jej naprawienia, w omawianym wypadku – z faktu śmierci osoby bliskiej. W rozpoznawanej sprawie w ocenie Sądu powód M. G. (1) wykazał, iż doznał krzywdy, która pozostaje w normalnym związku przyczynowym – w rozumieniu art. 361 k.c. - z faktem śmierci swoich rodziców H. i W. G.. Śmierć osób najbliższych powodowi przy uwzględnieniu okoliczności, iż był dla rodziców pierwotnym synem i przez okres ośmiu lat – jedynakiem, spowodowała naruszenie dobra osobistego powoda jako osoby bardzo związanej emocjonalnie ze zmarłymi. Przepis art.23 k.c. nie zawiera zamkniętego katalogu dóbr osobistych, a jego interpretacja może i podlega zmianom, rozwojowi stosownie do potrzeb zmieniającej się rzeczywistości. Ten naturalny proces rozwoju prawa spowodował, że otwarty katalog dóbr osobistych powiększył się o takie dobra jak poczucie przynależności do płci, planowanie rodziny, czy pamięć po zmarłych. Skoro do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, pleć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej to trudno znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej. Ochrona ta wynika zarówno z Konstytucji RP, jak i z przepisów kodeksu rodzinnego Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także relacja między osobami żyjącymi tzw. więź emocjonalna, szczególnie bliska w relacjach rodzinnych. Uzasadniało to prawo powoda do domagania się zadośćuczynienia za naruszenie jego dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej z H. i W. G..

Podkreślenia wymaga okoliczność, iż pozwany nie kwestionował podstawy faktycznej swej odpowiedzialności, tj. winy sprawcy szkody (w tym krzywdy) w postaci nienależytej staranności i bezprawności jego zachowania oraz tego, że ponosi za zaistniałą szkodę odpowiedzialność w związku z zawartą ze sprawcą umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, wynikającą z art. 822 k.c.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, iż przyznana tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwota musi stanowić „odpowiednią sumę”. Przesądając powyższe, należało zatem przejść do ustalenia wysokości owego zadośćuczynienia. Stosując do oceny krzywdy z tego powodu kryteria obiektywne, trzeba podkreślić, że ból wywołany śmiercią rodziców był dolegliwy z uwagi na rodzaj i siłę więzi rodzinnych oraz rolę zmarłych pełnioną w życiu syna. Roszczenie w tym zakresie nie ma na celu wyrównania straty w postaci śmierci osób najbliższych. Jego celem jest tylko złagodzenie cierpienia wywołanego ową stratą. Okolicznościami wpływającymi na wysokość tego świadczenia są m.in. dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, a także charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, stopień w jakim zostali członkowie będącymi umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i na ile zdolni są zaakceptować obecny stan rzeczy, skorzystanie z pomocy fachowej w czasie radzenia sobie w tej trudnej sytuacji. Ustalając wysokość tego zadośćuczynienia nie sposób znaleźć żadnych uniwersalnych mierników za pomocą których możliwe byłoby zbadanie bólu, rozpaczy, cierpienia i rozmiaru uczuć. W każdym przypadku i w stosunku do każdej osoby uprawnionej do zadośćuczynienia należy podchodzić indywidualnie. Krzywda powoda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć jego rodziców nastąpiła niespodziewanie, nagle w wypadku komunikacyjnym, nie dając mu możliwości pożegnania się z nimi. Zawsze bowiem ze śmiercią człowieka łączy się ból i cierpienie osób bliskich, bez względu na to, czy chodzi o odejście osoby młodej, czy też osoby w podeszłym już wieku, gdy istotnie śmierć jest związana z naturalnym przemijaniem człowieka. Trzeba mieć na względzie, że gdy śmierć ma charakter nagły, wywołany przyczyną zewnętrzną, a nie chorobą samoistną, u osób bliskich w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby nie doszło do tego zdarzenia, osoby te mogłyby żyć przez jeszcze wiele lat, w ciągu których rodzina spędziłaby ze sobą jeszcze wiele szczęśliwych chwil. W przypadku takiego nagłego odejścia nie ma możliwości pożegnania się z osobami bliskimi i pogodzenia się z ich odejściem.

Z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że powód był bardzo zżyty ze swoimi rodzicami. Wprawdzie nie mieszkał wspólnie z nimi i nie prowadził wspólnego gospodarstwa domowego ale zamieszkiwał w pobliżu, korzystał z ich pomocy, często się z nimi spotykał. Mógł liczyć na ich wsparcie finansowe w czasie, kiedy jako młody pracownik uzyskiwał niewielkie dochody, rodzice powoda wspomagali go również kupując rzeczy dla nowonarodzonej córki, przy zakupie samochodu czy opłaceniu studiów. Powód zawsze mógł liczyć na ich wsparcie w każdej formie i starał się im za to odwdzięczać. Ponadto matka deklarowała pomoc przy opiece nad dzieckiem aby umożliwić jego żonie powrót do pracy i jednoczesną poprawę sytuacji finansowej rodziny. Jest to wysoce prawdopodobne tym bardziej, że H. G. licząca zaledwie 51 lat jako osoba niepracująca miała taką możliwość. Nagła śmierć obojga rodziców była dla powoda dużym wstrząsem psychicznym, miał problemy adaptacyjne, stracił pracę, musiał zaopiekować się swoim młodszym bratem i dodatkowo utrzymać własną rodzinę. Był zmuszony również zawiesić studia korzystając w tym okresie z urlopu dziekańskiego, a ponadto przejął rolę rodziców jako opiekun brata w czasie, kiedy sprawiał duże kłopoty wychowawcze i przysparzał wiele problemów. Jego życie uległo całkowitej zmianie, musiał liczyć tylko na siebie, a w jednym tragicznym wypadku stracił dwoje najbliższych mu osób. Skutki przygnębienia, zasmucenia, jak zeznała żona powoda są odczuwalne do dziś. Sytuacja w jakiej powód się znalazł doprowadziła do ograniczenia aktywności towarzyskiej. Powód dotychczas wspomina rodziców i chwile wspólnie z nimi spędzone, często odwiedza groby rodziców i je pielęgnuje.

Biorąc pod uwagę intensywność cierpienia jakie powód odczuwał z powodu nagłej straty obojga młodych jeszcze rodziców, zachwianie poczucia bezpieczeństwa przez to że przez długie lata mógł liczyć na ich wsparcie, smutek, że nie będzie mógł się dzielić z nimi radością z powiększenia rodziny, ukończenia studiów i zawodowego awansu przemawiają, za przyznaniem powodowi zadośćuczynienia w kwocie 45 000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci ojca i w kwocie 45 000 złotych tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki. Dalej idące roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w ocenie Sądu jest wygórowane. Powód faktycznie, co podnosił pozwany w dacie zdarzenia był osobą

dorośli, samodzielną, mieszkał poza domem rodzinnym, założył również własną rodzinę, miał małe dziecko, a nadto studiował i pracował. Więzy zatem z rodzicami nie były już tak silne jak małego dziecka całkowicie zależnego od opieki rodziców i ich utrzymania. Z powodzeniem ukończył studia, wybudował dom i zyskał awans w pracy. Obecnie nie leczy się psychiatrycznie, ani nie korzysta ze wsparcia psychologicznego - zdaniem jego samego nie potrzebuje takiej pomocy ani leczenia. Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań powodowa jak i z opinii biegłego psychologa B. O.. W ocenie Sądu tak ustalona kwota spełni swoje zadanie jako kompensacja poniesionej przez powoda krzywdy.

Za w pełni uzasadnione Sąd uznał także żądanie zasądzenia odsetek od dnia 11 października 2013 roku. Nie ulega bowiem wątpliwości, że decyzja pozwanego odmawiająca dopłaty zadośćuczynienia została wydana w 10 października 2013 roku jako kończąca proces likwidacji szkody i od tego momentu roszczenie o zadośćuczynienie stało się wymagalne. Ubocznie podać należy, iż pozwany w odpowiedzi na pozew niesłusznie powołał się na fakt, iż dla powoda przyznano w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w wysokości 60 000 złotych podczas, gdy z załączonych przez samego pozwanego dokumentów w postaci akt szkody jednoznacznie wynika, iż odszkodowanie zostało przyznane na rzecz R. G., a nie M. G. (1) (vide: k. 97)

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu uzasadnia treść art. 100 k.p.c., który wskazuje, iż koszty mogą zostać wzajemnie zniesione w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań. Sąd przyjął, że powód M. G. (1) wygrał proces w 60%, zaś przegrał w 40%.

Koszty procesu wyniosły 8 245,52 złote, w tym po stronie powoda 4628,52 złotych (tj. uiszczona część opłaty od pozwu w kwocie 500 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 3.617złotych i wydatki związane z opinią biegłego w wysokości 511,52 złote), a po stronie pozwanego w kwocie 3.617 złotych (tj. wynagrodzenie pełnomocnika wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa). Pozwanego zgodnie z podaną zasadą powinny obciążać koszty w kwocie 4 947,31 złotych, a powoda w kwocie 3 298,21złotych, skoro jednak powód faktycznie poniósł koszty w kwocie 4 6328,52 złote, należy mu się zwrot kwoty 1 330,31 złotych, którą to Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego.

Za stronę która na podstawie zwolnienia udzielonego przez Sąd nie miała obowiązku uiścić kosztów sądowych, koszty sądowe ponoszone są tymczasowo przez Skarb Państwa. Koszty te ponieważ nie zostały poniesione przez strony nie stanowią składników kosztów procesu i nie podlegają rozliczeniu według przepisów dotyczących zwrotu kosztów procesu. Sąd orzeka o nich na podstawie art. 113 uksc, zgodnie z którym, kosztami sądowymi których nie miała obowiązku uiścić strona sąd obciąża jej przeciwnika stosując odpowiednio zasady obowiązujące przy zwrocie kosztów procesu określone w art. 98-110 k.p.c.

W niniejszej sprawie kosztami podlegającymi rozliczeniu na powyższych zasadach była kwota 3 500 złotych, stanowiąca część opłaty od pozwu, od której powód został zwolniony. Powód przegrał sprawę w 40%, a pozwany w 60%, a kosztami podlegającymi rozliczeniu od których powód był zwolniony jest kwota 3 500 złotych. Mając powyższe na względzie Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od powoda z zasądzonego na jego rzecz świadczenia kwotę 1400 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa, a od pozwanego zaś kwotę 2 100 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, powyższe rozważania i na podstawie wyżej powołanych przepisów, Sąd Okręgowy orzekł, jak w sentencji wyroku.